

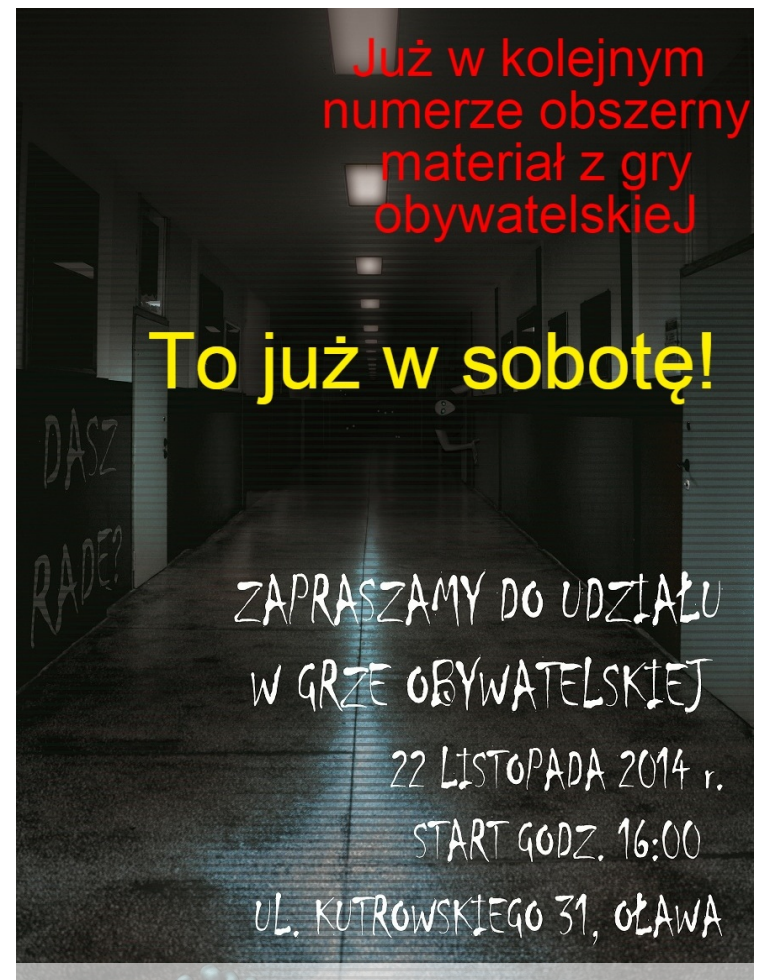


Jaśnikowski wygrał wybory do SU



6 listopada 2014 roku na 3 i 4 lekcji odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego. Najwięcej głosów dostał Stanisław Jaśnikowski z klasy 2H i to on będzie nowym przewodniczącym. Niektórzy z kandydatów wykazali się kreatywnością i zaangażowaniem – wydrukowali plakaty ze swoim zdjęciem i promującym ich hasłem oraz przedstawiali siebie i swoje pomysły przed klasami. Lista kandydatów na przewodniczącego SU 2014/2015 obejmowała 7 osób z klas pierwszych i drugich LO i technikum. Uczniowie głosowali na dwóch lekcjach a głosy były zbierane do urny przez ustępujący samorząd. Ostatecznie przewodniczącym został Staszek Jaśnikowski, który uzyskał 218 głosów, Jego zastępcą - Sandra Łuszczynska z klasy 2c (105 głosów), sekretarzem – Michał Szmatyński z klasy 2a (96 głosów). Do SU dostał się również Łukasz Bzdyra z klasy 1c (49 głosów). Opiekunem SU jest Marta Mikoda, pedagog szkolny. Kaja i Marta

więcej na stronie 2.



W ramach projektu Towarzystwa Edukacji Obywatelskiej "Młodzi w grze" w szkole odbędzie się gra obywatelska. Aby wziąć udział należało zgłosić 4 lub 5-osobową drużynę z wyznaczonym liderem. Uczestnicy muszą mieć skończone 16 lat, oraz potwierdzić swój udział zgodą od rodziców. Przygotowania idą pełną parą, a organizatorzy dbają o każdy szczegół. Zgłosiło się 7 grup. Więcej informacji na stronie szkoły, lub Facebook'u.

Kuba i Beata

Drodzy Czytelnicy!

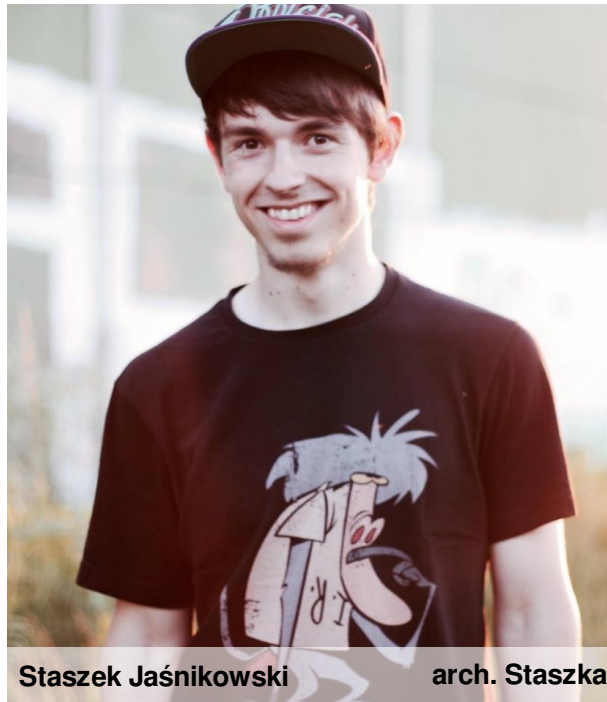
W tym wydaniu dowiedziecie się jak przebiegały wybory do nowego samorządu oraz na nowego przewodniczącego i jak Kasia zrealizowała swoje postanowienia dotyczące naszej szkoły. Przedstawimy wam recenzję filmu „Miasto 44”, który był hitem ostatniego miesiąca, oraz książki „Wiedźmin. Sezon Burz”. Rozmawiamy o praktykach zawodowych na promie i pokażemy, że niepełnosprawni mogą być sprawni, czyli „Handbike”.

BĘDĘ PEŁEN ZAANGAŻOWANIA! Krótka rozmowa z nowym przewodniczącym



Sandra Łuszczynska

arch.



Staszek Jaśnikowski

arch. Staszka

Adrianna: Na początku chciałam Ci pogratulować wygranej w wyborach do Samorządu Uczniowskiego. Czy spodziewałeś się tego?
Stanisław Jaśnikowski: Nie, nie spodziewałem się wygranej. Było to

dla mnie pozytywne zaskoczenie.

A: Dlaczego właściwie postanowiłeś kandydować na przewodniczącego?
S.J: Postanowiłem kandydować do SU, ponieważ chciałbym zmienić coś w tej szkole.

A: A co dokładnie?

Jak zamierzasz zrealizować program wyborczy?

S.J: Będę się starał. To czy mi się uda, czas pokaże. Dołożę wszelkich starań, aby zrealizować większość z moich pomysłów.

A: Jakim przewodniczącym będziesz?
S.J

: Będę pełen zaangażowania.

Staszek i Sandra będą "rządzić szkołą" przez najbliższe dwa lata, liczymy na pozytywne zmiany w życiu szkolnym.

Ada Michalik



Kasia

Kosecka

ŻYCZĘ POKORY!

Z Kasią Kosecką, była przewodniczącą SU rozmawia Emilka Domańska.

ED: Co udało Ci się zrobić w ciągu tych dwóch lat?

KK: Zainicjowałam pomysł z krzeselkami na piętrze, starałam się załatwić dla uczniów w wifii oraz kontynuowałam "szczęśliwy numer".

Byłam współorganizatorką wielu charytatywnych akcji - zbieranie nakrętek oraz karmy dla psów. Uważam, że to świetna inicjatywa i promocja naszej szkoły w całym mieście. Na dodatek można pomóc potrzebującym. Zawsze starałam się być dyspozycyjna oraz godnie reprezentować uczniów. Na koniec

kadencji walczyłam, aby dzień 10.11.2014r. był dniem wolnym od zajęć, ale niestety nic nie udało się z tym zrobić.

ED: Jakie masz rady dla nowego przewodniczącego?

KK: Przede wszystkim musi być cierpliwy i pokorny, bo wtedy można więcej zdziałać i wywalczyć.

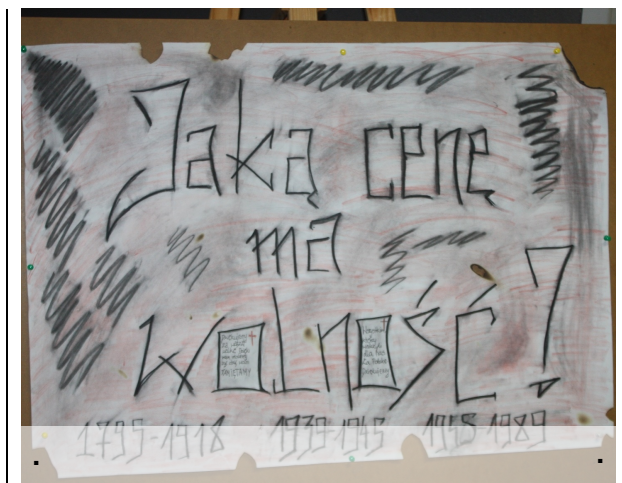
Za wolność Waszą i Naszą

14.11.2014 w naszej szkole pojawiły się plakaty, ulotki a w holu na I piętrze także prezentacje multimedialne. W taki sposób obchodzone było święto niepodległości w tym roku.

Z tej okazji klasa 1d przygotowała plakaty, ulotki i prezentacje, które przybliżyły nam burzliwe losy naszego narodu.

W związku z tym, że w naszej szkole 25-lecie wyzwolenia się Polski spod komunizmu nie zostało w żaden sposób zaakcentowane, również to było tematem pokazu. Uczniowie porównali życie w czasach PRL-u ze współczesnym. Pokazali, że niepodległość i walką o nią nie skończyły się w 1918 roku, wolna Polska istnieje od 25 lat.

Piotr Burkiewicz



Nie bać się pytać

i rozmawiać. Przewodniczący powinien także posiadać umiejętność nawiązywania współpracy i dialogu z wychowawcą i przewodniczącym. Nie innymi pracownikami szkoły. Powinien być pracowity i odpowiedzialny. Jednym słowem musi być wzorem dla innych.

ED: Co jeszcze chciałabyś zmienić w naszej szkole?

KK: Jest parę rzeczy, które moim zdaniem należałoby nie tylko zmienić, co udoskonalić. Teraz jest wiele wyzwań przed nowym przewodniczącym. Nie zastanawiam się nad tym, ponieważ mam na głowie przygotowania do matury i na tym jest skupiona moja uwaga.



W kuchni

EG

PROMEM PO ZAWÓD

5 października 2014 roku rozpoczęły się kolejne praktyki zawodowe na promie kursującym z Polski do Szwecji.

Tym razem praktykę odbywały dziewczyny z klasy 3 G oraz 3 H, między innymi Aleksandra Pawlik, Ewelina Gorazdowska, Anna Dalecka oraz Ola Mojsejów.

Podróż rozpoczęła się we Wrocławiu, w pociągu jadącym do Świnoujścia, gdzie z portu wyruszał

prom płynący w stronę Ystad, miasta południowej Szwecji. Rejs trwał dwa tygodnie. Już na samym początku dziewczyny otrzymały grafik pracy. Pracowały w restauracji i kafeterii, pracy było sporo, jednak nie zabrakło im także czasu wolnego.

- „Główną atrakcją było spanie, ale tylko na początku, natomiast później wpadłyśmy na pomysł, aby poznać prom”

– mówi jedna z nich.

Mimo tak okrojonych możliwości relaksu dziewczyny nie narzekały na nudę. Zapytane o ciekawe bądź zabawne sytuacje, wybchnęły śmiechem i odpowiedziały dość zagadkowo, że najciekawszy był...ochroniarz. Niestety nie uchyliły nam rąbka tajemnicy.

Zgodnie twierdzą, że przede wszystkim liczyła się atmosfera. W pierwsze dni było

dosyć „drętwo”, ale gdy wszyscy się poznali, sytuacja się zmieniła. - *Naprawdę było super! Z chęcią pojechałybyśmy jeszcze raz*” – mówią chórem.

Praktyki zawodowe na promie to nowość w naszym Centrum, uczniowie wyjeżdżają dopiero drugi raz, jednak taka forma podoba się coraz większej liczbie osób i na kolejną turę jest już sporo chętnych. Wiktoria i Asia

Dobrzy i bardzo dobrzy policjanci

Testy sprawnościowe dla klas policyjnych odbyły się 24 października w sali gimnastycznej.

Uczniowie klas 2D i 3D mogli przekonać się, jak wygląda rekrutacja do policji. Było to pierwsze tego typu przedsięwzięcie w naszej szkole.

Prowadzący Grzegorz Mikołajczyk, przygotował specjalny tor przeszkód. Wymagany próg czasowy wynosił 1 minutę 41 sekund. Na początku odbyła się rozgrzewka i objaśnienie sposobu wykonywania poszczególnych zadań. Każdy uczestnik testu musiał samodzielnie pokonać tor. Czy sprawiło im to trudności? Paulina Prędotka z 2D uważa, że „jest to dobra akcja pokazująca co nas czeka w przyszłości” . Całe przedsięwzięcie ocenia pozytywnie z wyjątkiem jednego zadania z toru przeszkód, a mianowicie przenoszenia manekina.

Prowadzący zajęcia, Grzegorz Mikołajczyk wypowiada się o naszych uczniach w samych superlatywach. „Uważam, że uczniowie wypadli dobrze i bardzo dobrze” - mówi.

Ta opinia powinna zmotywować przyszłych policjantów do dalszej pracy.

Mikołaj Ziobrowski



Zadanie z manekinem

Anna Bielicka



Uczniowie pokonywali przeszkody bez większego trudu

Anna Bielicka



G.Mikołajczyk tłumaczy zadanie

Fot

Anna Bielicka



To zadanie nie było łatwe

Anna Bielicka



Andrzej Sapkowski "Wiedźmin. Sezon burz"

To już kolejna książka opowiadająca o losach wiedźmina. Fabuła jest dość prosta i nie należy spodziewać się nadzwyczajnego rozwoju wydarzeń.

Od samego początku Poznajemy dużo dzieje się dużo, nowych twarzy oraz Wiedźmin gubi miecze, potworów, zarówno wdaje się w burzliwy tych magicznych, jak i romans z tych pod ludzką czarodziejką, otrzymuje postać. I jest coś, zlecenie od gildii czego nie mogło czarodziejów i wplątuje zabraknąć w książce się w sam środek walk Sapkowskiego - jego o tron w niewielkim cięty język, królestwie, a także specyficzne poczucie wyrusza w rejs humoru, niespotykane przeklętym statkiem. porównania i Przygód ma wiele, dobrze znany jego jednak łatwo domyślić czytelnikom sarkazm. się, co będzie Geralt stoczy wiele dalej. Szczególnie nie walk na miecze, ale powinno być to również na słowa. zaskoczeniem dla fanów Przez swój cięty język w opowieści o wpakuje się w morze Geralcie. Książka nie tarapatów. Moim jest kontynuacją zdaniem "Sezon burz" dotychczasowej serii, nie dorównuje mimo postaci z poprzednim seriom, ale poprzednich książek, warto przeczytać.

Klaudia Buczak

„Miłość w czasach apokalipsy” to slogan reklamowy jakim zostało przedstawione „Miasto44”. Film ten pokazuje jak wiele trzeba poświęcić w czasach, gdzie każdy dzień może okazać się tym ostatnim. Siedząc w kinie, masz wrażenie, jakbyś był w centrum tych wydarzeń, przeżywał wraz z bohaterami coraz to inne przygody, odczuwał i odczytywał ich emocje. Film wzbudza w nas refleksje, zastanawiamy się dlaczego młodzi, pełni życia ludzie, którzy mają przed sobą przyszłość

muszą zmagać się z okrutnymi realiami. Akcja jest dynamiczna, film staje się coraz bardziej mroczny, a Powstanie, przeradza się w walkę o przetrwanie i chęć pomśzczenia najbliższych. Na ekranie dzieje się naprawdę dużo, a wszystko to ma związek z okropieństwami wojny. Według mnie, jedna z najbardziej wstrząsających scen filmu to wybuch czołgu-pułapki, który rozrywa ludzkie ciała, te przeradzają się w deszcz krwi i wnętrzności.



Jedni oceniają film jako pasjonujący, inni zaś mówią, że jest mocno przesycony efektami specjalnymi, a scena w stylu *slow motion* z użyciem dubstepu wzbudza jedynie śmiech. Sami zobaczcie. Andżelika Kołtowska

Sprawni niepełnosprawni „Handbike” - rower ponad podziałami

W lipcu tego roku odbył się pierwszy „Integracyjny Maraton Rowerowy Bez Barier” w Warszawie – Warszawa 2014”. Jego uczestnicy pokonali trasę z Wrocławia do Warszawy w niespełna 20 godzin, pomimo że pierwotnie zakładano 24 godziny. Celem tej inicjatywy było pokazanie społeczeństwu, iż osoby na co dzień poruszające się na wózkach inwalidzkich, mimo swoich ograniczeń mogą realizować marzenia,

a ich niepełnosprawność nie stanowi żadnych barier, jeśli uwierzy się w swoje możliwości i konsekwentnie dąży do celu. Kiedy ja po raz pierwszy spotkałam się z ekipą Wypożyczalni Rowerów Integracyjnych, był to dzień, który zmienił życie moje i moich rodziców. Zaproszono nas na pokaz rowerów typu „handbike”, pierwsza moja myśl: jak ja, z porażeniem kończyn dolnych mogę jeździć na rowerze? Ale pojechaliśmy z ciekawości. Po pierwszej przejażdżce byłam zafascynowana

i tak zaczęła się przygoda z handbike'ami, były to wspólne przejażdżki po Wrocławiu. Jazda na rowerze dała mi możliwość samodzielnego przemieszczania się według swoich potrzeb w sposób jak najbardziej aktywny i niezależny. Dzięki handbike'owi mam szansę i możliwość wyjść z domu i zaczerpnąć świeżego powietrza, a przy okazji mam dodatkową aktywną rehabilitację, która sprawia mi wielką przyjemność. Druga ważna sprawa to możliwość integracji

ze społeczeństwem: wspólne rajdy, wycieczki rowerowe oraz pokonywanie zwykłych przeszkód terenowych (krawężniki, wszelkie nierówności), co na wózku jest utrudnione, a czasami niemożliwe. Jazda na rowerze dała mi wolność, pewność siebie, staram się nadrobić stracony czas, kiedy byłam wycofaną i niepewną nastolatką. Jazda na takim rowerze jest świetną alternatywą dla siłowni, a jednocześnie umożliwia przebywanie na świeżym powietrzu.



Ela podczas jazdy

wyskiel

Jest to też swego rodzaju możliwość jeździć, zachęcam! wczucia się w sytuację osoby z niepełnosprawnością ruchową i Ela jest uczennicą klasy 1D, jest osobą niepełnosprawną i na łamach naszej gazety będzie się dzielić tym, w jaki sposób pokonuje bariery życia codziennego i stara się normalnie żyć.